

Sygn. akt II AKa 299/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA – Paweł Rysiński (spr.)

SO (del.) – Grzegorz Miśkiewicz

Protokolant: – sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Warszawie

sprawy W. M. urodz. (...) w W.

s. S.

oskarżonego o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 maja 2016 r. sygn. akt XII K 161/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

zasądza od W. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 300 (trzysta) zł z tytułu opłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 maja 2016 r. **W. M.** został skazany za przywłaszczenie w dniu 20 grudnia

1999 r. na szkodę siostry – A. M. powierzonego mu mienia znacznej wartości w kwocie 326.795 zł 17 gr tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

We wniesionej apelacji **obrońca** oskarżonego zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania a to art. 170 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej i niewyjaśnienie tym samym istotnych okoliczności sprawy oraz obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego okoliczności spornych, które to uchybienia doprowadziły do błędnego ustalenia, że oskarżony przywłaszczył pieniądze w kwocie wyżej wskazanej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja t. III K. 516 – 519 akt).

Sąd Apelacyjny *zważył, co następuje:*

Zarzuty apelacji – jako odstające do realiów sprawy – okazały się bezzasadne, a zatem nie mógł być uwzględniony jej wniosek.

Istota środka zaskarżenia sprowadza się do wykazania, że kwota której przywłaszczenie przypisano oskarżonemu winna być uznana, za poniesione przez niego koszty przedmiotowej transakcji, co wyklucza przepisanie mu przestępstwa. Teza powyższa nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym również w wyjaśnieniach oskarżonego, z postępowania przygotowawczego, w których poprzestał na nieprzyznaniu się do winy i odmówieniu złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 51 – 54 t. I akt) – nie wskazał tym samym na poniesione koszty, czy oczekiwane wynagrodzenie.

Jak w sposób niebudzący wątpliwości ustalił Sąd I instancji A. M., mieszkająca na stałe w S., w 1996 r. udzieliła bratu W. M. pełnomocnictwa notarialnego do sprzedaży należącej do niej nieruchomości. Pełnomocnictwo nie zawierało żadnych dalszych zobowiązań, czy ustaleń dotyczących poniesionych przez oskarżonego kosztów czy wynagrodzenia. Nie zawarto w tym przedmiocie żadnych innych umów. W dniu 22 grudnia 1999 r. oskarżony zawarł ze spółką z o.o. (...) umowę sprzedaży gruntu za kwotę 1.466.795 zł 17 gr i otrzymał całą zapłatę. 7 stycznia 2000 r. oskarżony przelał na rzecz A. M. 1.1400.000 zł. Aż do 2009 r. pokrzywdzona mimo starań nie uzyskała od brata aktu notarialnego tej transakcji. Został on ujawniony dopiero w toku toczącej się przeciwko oskarżonemu sprawy w której został oskarżony, a następnie skazany prawomocnie na karę 8 lat pozbawienia wolności za oszustwo z art. 286 § 1 k.k. na kwotę blisko 30 mln złotych również popełnione na szkodę A. M.. Wówczas to pokrzywdzona wzywała do zapłaty pozostałej części otrzymanej ze sprzedaży gruntu, a zatrzymanej przez oskarżonego, kwoty tj. przedmiotowych 326.795 zł 17 gr.

Na te wezwania oskarżony nie reagował.

Został przez pokrzywdzoną pozwany i wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę tę, prawomocnie, zasądził od oskarżonego na rzecz A. M..

Powyższe ustalenie Sądu I instancji znajduje pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach obiektywnych – z dokumentów oraz z zeznań pokrzywdzonej, które Sąd trafnie uznał za wiarygodne. Poza przemawiającymi za wiarygodnością świadka argumentami wskazanymi przez Sąd I instancji, które Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela, za nieprawdopodobne uznać trzeba sugestie o nierzetelności świadka, która miałaby nieprawdźliwie pomawiać brata, dziś 75 - letniego i już uprzednio skazanego na długoletnią karę pozbawienia wolności.

Teza obrony czy to o przyjęciu, że przedmiotowa kwota winna być traktowana jako wynagrodzenie dla oskarżonego, czy jako równowartość poniesionych przez niego kosztów transakcji nie znajduje żadnego umocowania dowodowego, ani faktycznego. Nie wywodzi jej też skarżący z wyjaśnień oskarżonego. Jak wspomiano wyżej strony nie zawarły w tej kwestii żadnej umowy, czy porozumienia. Co więcej, sam oskarżony od 1999 r., aż do ujawnienia aktu notarialnego w roku 2009 - a więc przez 10 lat - nie poinformował siostry o prawdziwej cenie sprzedaży gruntu, większej niż przelana na rzecz pokrzywdzonej, ani nie zwracał się o rozliczenie kosztów, czy ustalenie wynagrodzenia, jakiego chciałby się domagać.

W tym stanie rzeczy trafnie w oparciu o zgromadzone dowody Sąd przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Dlatego zasadnie Sąd oddalił wnioski dowodowe, które zmierzały do wykazania okoliczności na które nie powoływał się sam oskarżony i które w żaden sposób nie wynikały z przebiegu zdarzeń, a to 10 – letniej jego bezczynności w rozliczeniu kwoty zatrzymanej we własnym władaniu, a należnej pokrzywdzonej. Tym samym nie uchybił Sąd przepisom wskazanym w pkt I.1.2 i 3 apelacji. Nie doszło również do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 410 k.p.k.) – pkt I.3 apelacji. W sprawie wbrew dowolnemu pogładowi skarżącego nie zachodziły wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Fakt ich sugerowania przez obrońcę jest wyłącznie nieuprawnioną, w kontekście zgromadzonych dowodów, polemiką oderwaną od realiów sprawy. Wątpliwości z art. 5 § 2 k.p.k. muszą istnieć realnie, a nie być wytworem rozumowania skarżącego. Dlatego zarzut ten w żadnej mierze nie mógł być podzielony przez Sąd Apelacyjny.

W konsekwencji skoro nie doszło do uchybienia wskazanym przepisom postępowania, nietrafny okazał się zarzut błędnych ustaleń faktycznych, który, zdaniem skarżącego, miał być ich następstwem (pkt II apelacji).

Na marginesie jedynie podnieść trzeba, że stwierdzenie, iż Sąd uprzednie skazanie oskarżonego za przestępstwo na szkodę tej samej pokrzywdzonej uznał za dowód winy w sprawie niniejszej (k. 7 apelacji) jest nieuprawnione. Sąd stwierdził jedynie (k. 6 uzasadnienia), że okoliczność ta świadczy na jego niekorzyść, co uznał za okoliczność obciążającą (k. 7 uzasadnienia).

Jak wykazano powyżej dowody wskazujące na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa Sąd I instancji ustalił i ocenił prawidłowo zgodnie z regułami procedury karnej. Swój pogląd o winie oskarżonego obszernie i przekonująco uzasadnił.

W tym stanie rzeczy nie dzielając zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.